NASZ ŚWIAT

DWUTYGODNIK

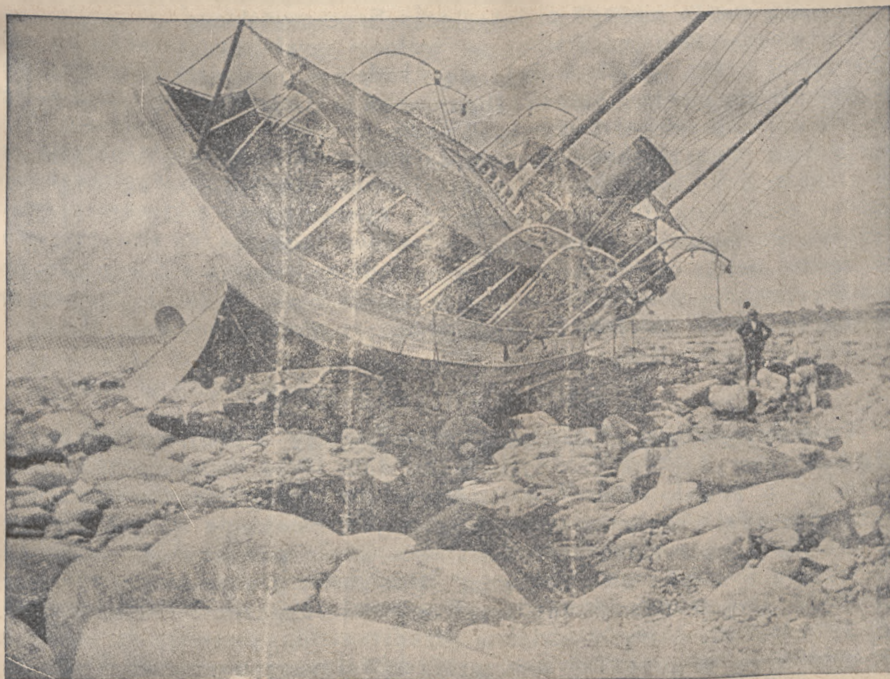
DLA NASZEJ MŁODZIEŻY

(BEZPŁATNY DODATEK DO „GAZETY MAZURSKIEJ").

Nr. 18. WARSZAWA-DZIAŁDOWO, CZERWIEC 1932 R. ROK IV.

Okręt wśród lodów.

Na morzach podbiegunowych często zdarzają się straszne katastrofy okrętowe skutkiem zderzenia się lodowców z okrętem. Na wiosnę wielkie bryły lodu odrywają się od skorupy lodowej i płyną wśród wzburzonych fal morskich. Biada okrętowi, który napotka takie lodowce na swej drodze. Obrazek nasz przedstawia zniszczony okręt po zderzeniu z lodowcami.



Zniszczony okręt po zderzeniu z lodowcami.

Swięto 3-go Maja w Pawłowie.

Najpiękniejszem i najdonioślejszem świętem w dziejach Niepodległej Polski jest Trzeci Maj. W dniu tym każdy prawy obywatel Polski, bez

względu na odcień polityczny, składa hołd wielkiej myśli polskiej. Dzień ten uroczyście obchodzą miasta, miasteczka i wsie, każde według swej możności. Oto, jak wioska Pawłów uczciła Trzeci Maj. Na program złożyły się: pochód przez wieś, wyścigi piesze, strzelanie, mecz piłki nożnej, wolne ćwiczenia dziatwy szkolnej z Kociny, Kątów i Pawłowa, oraz Akademja. Bardzo miłe wrażenie sprawiło przybycie dziarskim krokiem na plac zbiórki Klubu Sportowego w Pawłowie pod komendą p. Rudolfa Moscha i zdawanie raportu p. Ryrychowi, kierownikowi szkoły. Wielką niespodziankę zrobili nam inspektorowie: p. Cienciała, który objął stanowisko inspektora w powiecie kępińskim, i p. Szperczyński, nowomianowany inspektor na powiat ostrowski (dawniej ostrowski i odolanowski). Oto najniespodziewaniej wyżej wymienieni inspektorowie, ku wielkiej uciesze dziatwy zjawili się na placu, gdzie odbywały się różne popisy. Dzieci, choć zmęczone, z całą przyjemnością popisywały się jeszcze raz przed ich oczyma. Wzruszającym był moment, kiedy to do gości, otoczonych pierścieniem dziatwy i publiczności, podeszło dwoje dzieci: jedno w serdecznych słowach żegnało p. inspektora Cienciałę, jako długoletniego przełożonego szkół byłego powiatu odolanowskiego, drugie zaś w ciepłych, krótkich słowach witało nowego p. inspektora Szperczyńskiego.

Po wyczerpaniu programu na wolnem powietrzu, ruszono na salę p. oberżysty Króla, gdzie odbyła się Akademja, na której program składało się: przemówienie i śpiewy. Przemawiał p. Czernik, nauczyciel z Kociny. Mówca zobrazował świetnie warunki, w jakich to zrodziła się Konstytucja 3-go Maja, wskazując, że i dzisiaj znajdujemy się w okresie reformy Konstytucji Niepodległej Polski. Mówca wzywał, by społeczeństwo pracy tej nie utrudniało i zrozumiało, że zdrowy naród zdrowem prawem się rządzi. Po Akademji rozpoczęła się zabawa taneczna, na której to młodzież resztę święta spędziła bardzo przykładnie. Uroczystość wypadła, pomimo kryzysu, nie gorzej, niż w latach poprzednich, dzięki doskonałej organizacji Komitetu, któremu tą drogą wyrażam moje uznanie. Gość.

Z życia młodzieży.

Towarzystwo Polskiej Młodzieży Ewangelickiej w Potaśni (pow. kępiński). Niedawno, bo dnia 16-go listopada 1931 roku, zawiązało się Towarzystwo Polskiej Młodzieży Ewangelickiej w Potaśni, a już chlubnie zdało egzamin ze swej pracy. Oto w drugie święto Wielkiej nocy odbyło się przedstawienie teatralne w szkole powszechnej w Potaśni, gdzie odegrano sztukę p.t.: „Sąsiedzi". Doskonała gra, pełna werwy i przejęcia, była gorąco oklaskiwana przez zebraną publiczność. Należy zaznaczyć, że młodzież, biorąca udział w przedstawieniu, pierwszy raz występowała publicznie. W przedstawieniu wzięli udział następujący członkowie Towarzystwa: Zawadzka, Ujmanka, Oswald i Ryszard Kulosa, Gordek, Briks, Koszmider, Gerber, Waleński, Lipchen, Kałuża. Do młodzieży przemówił p. prof. Sikora, zachęcając młodzież do dalszej i wytrwałej pracy. Na zakończenie odbyła się skromna herbatka, którą przyjęła nasza młodzież bratnią młodzież z Rojowa i Marydołów. To powodzenie zachęciło młodzież do powtórzenia przedstawienia w dniu 17 kwietnia r.b., przyczem program został urozmaicony deklamacją. Młodzież nasza bierze się z zapałem do

pracy, czego dowodem jest choćby sama liczba zebrań, których było dotychczas 44. Obecnie, z powodu nawału zajęć gospodarskich, zebrania odbywają się wyłącznie w niedzielę. Na zebraniach bywają wygłaszane referaty z różnych dziedzin wiedzy, naprzykład: „Zwierzęta przyjaciółmi człowieka", „Jak powstała nasza ziemia", „Książkowość gospodarska", „Skąd się bierze kauczuk", „Jaką korzyść mamy z hodowli jedwabników", „Bogactwa mineralne Polski", „Nowy ustrój szkolny", „Samorząd gminny" itp. Obecnie marzeniem członków Towarzystwa jest wiatrówka. A ponieważ: „dla chcącego nic trudnego" — więc należy przypuszczać, że i to marzenie się urzeczywistni.
J. K.

Towarzystwo Polskiej Młodzieży Ewangelickiej w Rojowie (pow. kępiński). Młodzież nasza zabrała się z zapałem do pracy. Dowodem tego jest urządzenie dwóch przedstawień amatorskich. Pierwsze przedstawienie odbyło się dnia 3 kwietnia r. b. w salce szkolnej. Program był nader obfity, bo oprócz sztuki p. t.: „Dwie drogi", odbyły się popisy chóru, kwartetu i wygłoszono parę deklamacyj. Podczas przerw przygrywała orkiestra. Całość wypadła bardzo ładnie, wywołując żywy oddźwięk wśród zebranej publiczności. Po przedstawieniu odbyła się herbatka, w której wzięła udział młodzież z Potaśni. I tak wśród miłej pogawędki i zabawy towarzyskiej spędziła młodzież parę ładnych chwil. Drugie przedstawienie odbyło się dnia 10 kwietnia r. b., gdzie odegrano sztukę p. t.: „Sąsiedzi". I tutaj młodzi amatorzy wywiązali się doskonale ze swego zadania, czego dowodem były rzęsiste oklaski zebranej publiczności, którą z trudem zdołała pomieścić szczupła sala szkolna. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że był to dopiero pierwszy publiczny występ naszej młodzieży, zgrupowanej w Towarzystwie Polskiej Młodzieży Ewangelickiej, to przy dalszej wytrwałej pracy należy się spodziewać pomyślnego rozwoju Towarzystwa, ku ogólnemu zadowoleniu naszego ewangelickiego społeczeństwa. Rozwój zaś swój Towarzystwo zawdzięcza niezmordowanej pracy p. Matysikówny, nauczycielki z Rojowa, która nie skąpiła trudu wokoło założenia i prowadzenia Towarzystwa Polskiej Młodzieży Ewangelickiej w Rojowie.
J. K.

Wiedza i wynalazki.

Nowy sposób wykrywania raka. Jedną z najstraszniejszych chorób w czasach dzisiejszych jest rak, prawie niemożliwy do uleczenia i wymagający przeważnie zabiegu chirurgicznego. Dlatego też lekarze bezustannie pracują nad tem, aby wynaleźć niezawodny sposób zniszczenia tej ciężkiej choroby. Bardzo ważną rzeczą jest szybkie rozpoznanie choroby, aby jaknajwcześniej rozpocząć odpowiednią kurację. Obecnie lekarze wiedeńscy znaleźli sposób wczesnego rozpoznawania raka: choremu wstrzykuje się specjalne lekarstwo w ramię. U osób chorych na raka występuje guz, który znika po trzech tygodniach. U osób zdrowych po zastrzyku żaden guz nie występuje.

Zamiast odcisków palców, fotografja nosa. Za bezwzględnie pewny i niezawodzący sposób rozpoznawania przestępców uważano dotychczas porównywanie odcisków palców u rąk. Obecnie zaczyna się w Waszyngtonie, (stolicy Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej),

czynić praktyczne próby z inną metodą, wynalezioną i opracowaną przez lekarza amerykańskiego, dr. Poole, która zdaje się doskonale uzupełniać sposób pierwszy. Metoda dr. Poole polega na porównywaniu roentgenowskich fotografij łuku nosowego. Jak wykazują doświadczenia, przeprowadzone na kilku tysiącach osób, nie zdarza się nigdy, aby łuk nosowy był jednakowy u dwóch ludzi, nawet u bliźniąt widoczne są wyraźne różnice. Ponadto forma łuku nosowego nie ulega żadnym zmianom w ciągu życia ani skutkiem starości, ani skutkiem chorób. Dzięki temu fotografja roentgenowska łuku nosowego (która prześwietla człowieka), sporządzona, naprzykład, w młodości, pozwala rozpoznać człowieka nawet w wieku podeszłym.

Ze sportu.

Zawody piłki nożnej w Szklarce Sląskiej. Dnia 3 maja r. b. odbyły się zawody w piłkę nożną pomiędzy klubami sportowemi ze Szklarki Śląskiej i Marjaka. Oba kluby stanęły w dość dobrym składzie. Na wyróżnienie w tej grze zasługują ze Szklarki Śląskiej p. p.: Gąsiorkowie, Marcok, Nowak i inni, a z Marjaka p. p.: Drygała, Gąsiorek i inni. Reszta graczy w osobach p. p.: Krzaka, Dziabasa, Pięknego, Lachmanna, Fuchsa i Trochy ze Szklarki Śląskiej nie mieli co robić, gdyż piłka znajdowała się po większej części po stronie Marjaka. Wynik był dla Marjaka niespodzianką, bo 1:0 na ich korzyść, tembardziej, że już w tym dniu grali ze Sośnią. Sędziował p. nauczyciel Matys. Nagroda, przeznaczona przez p. Matysa dla zwycięskiego klubu, dostała się w ręce Marjaka.

Zawody siatkówki w Szklarce Sląskiej. W dniu 3 maja r. b. rozegrano między drużynami Przysposobienia Wojskowego ze Szklarki Śląskiej i Możdżenowa zawody w siatkówce. Wynik 20:30 na korzyść Szklarki Śląskiej. W grze wyróżnili się p. p.: Gąsiorek, Marcok, Becker i Handzlik z jednej strony, a p. p.: Fuchs, Nowak i Dziabas z drugiej strony. Inni, jak, naprzykład, p. p.: Piękny, Krzak, Lachmannowie, Cierpka i Danielowski, zrobili co mogli i również w przyszłości okażą się niezbędnymi. Sędziował p. nauczyciel Janiga. M.

ODPOWIEDŹ REDAKCJI.

P. Zyg. Ryll w Józefinie. Dziękujemy za list i obietnicę. Z wierszyka skorzystamy w następnym numerze „Naszego Światka". Życzymy powodzenia w pracach letnich.

Kto odgadnie?

ŁAMIGŁÓWKA.

Ułożył Zygmunt Ryll z kolonji Józefin.

1) X X X X X X X
2) X X X X X X X
3) X X X X X X X
4) X X X X X X X
5) X X X X X X X
6) X X X X X X X

Sylaby: si, win, im, e, ciu, a, kaw, kiel, ko, pa, me, bry, no, ka, ry, ki, mi, ga, ka tak rozstawić w miejsce krzyżyków, żeby się utworzyło 7 wyrazów, z których jeden, czytany z lewej strony od góry do dołu, oznacza światło starynowe. Znaczenie wyrazów: 1) narzędzie do gaszenia ognia, 2) przyrząd stolarski, 3) naczynia do gotowania wody, 4) pomocnicy w gospodarstwie rolnem, 5) przyrząd góralski, 6) część świata.

Druk. L. Mioduszewskiego w Warszawie, Złota 45, tel. 747-94.